

Represje trwają nadal

Sukarno niezadowolony z członków swego rządu

Z doniesień agencji zachodnich wynika, że we wtorek nadal utrzymywała się napięta sytuacja w Indonezji.

Na wschodniej Jawie około 500 członków młodzieżowej organizacji sympatyzującej z komunistami ma walczyć z miejscowymi siłami bezpieczeństwa w okręgu Dukuh Karangar. W walkach miało zginąć 4 członków tej organizacji oraz jeden żołnierz.

Inna organizacja młodzieżowa o poglądach lewicowych rozprowadza w Sidoarjo, równie na wschodniej Jawie, ulotki popierające „radę rewolucyjną”. Szesnaście osób aresztowano.

Według agencji Antara szef armii indonezyjskiej gen. Suharto miał w poniedziałek oficjalnie oskarżyć KP Indonezji, iż była związana z ruchem, który dokonał zamachu stanu w Djakarcie.

Równocześnie indonezyjski minister obrony polecił wszystkim podległym sobie instancjom wojskowym, aby bezwzględnie usunęły ze swych szeregów osoby związane bezpośrednio lub pośrednio z państwowym zamachem stanu.

Z Surabai (wschodnia Jawa) donoszą, że miejscowe władze wojskowe aresztowały 50 członków tamtejszej organizacji Związku Zawodowego Pracowników Portowych pod

Dokończenie na str. 2

W odpowiedzi na apel KW

Podwyższenie i dodatkowe przekroczenie planu

Na apel Komitetu Wojewódzkiego PZPR odpowiedziała ostatnio załoga Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu. Mimo zwiększonego już uprzednio planu rocznego o 18,5 mln zł, PRK 10 zobowiązało się dodatkowo przeobrazić 8 mln zł.

Zadania planu rocznego zostaną w ten sposób zrealizowane w 110 proc., a zadania 5-letki w 103 proc. Dodatkowo produkcja planu 5-letniego wyniesie około 53 mln zł. Podobnie — jak w latach poprzednich — tak i w br. planowany fundusz pięć nie będzie przekroczony.

PRK 10 ma na swoim koncie — w planie 5-letnim — szereg ważnych obiektów. M. in. wymienić warto elektryfikację linii kolejowych Kutno — Poznań i Tarnowskie Góry — Karsznice, modernizację wielu dróg żelaznych, budowę dziesiątek kilometrów torów i bocznic kolejowych, modernizację i budowę nowych dworców (np. Wolsztyn, Szprotawa, Gorzów, Łęgowo, Sulechowski, Załom, Rurka, Chojna, Łobez i Kamień Pomorski), rozbudowę kilkunastu zakładów (ZNTK Ostrów, port w Szczecinie, Fabryka Cukrów „Rywał” i in.) i obiektów socjalnych, kulturalnych i sportowych, nowe mosty a także budownictwo mieszkaniowe (osiedle PKP w Poznaniu przy ul. Łukaszczyka).

Sprawne wykonywanie planów produkcyjnych jest w PRK 10 także wynikiem troski o postęp techniczny i systematyczny wzrost mechanizacji robót. Nie mniejsze znaczenie posiada też rozwój ruchu racjonalizatorskiego. W

Pierwszy satelita „trójkolorowyh”

W ostatnich dniach listopada z poligonu rakietowego na Saharze ma zostać wystrzelona 30 rakiet typu „Diamen”, która wyniesie na orbitę okołoziemską pierwszego francuskiego sztucznego satelitę „A-1”. Na zdjęciu: satelita „A-1” o wadze 40 kg, średnicy 50 cm.

CAF — Photofax

Rezolucja o odłożeniu szczytu afro-azjatyckiego

We wtorek o godzinie 2 nad ranem zakończyła w Algierze obrady konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Afryki i Azji, w której udział wzięły delegacje 45 państw.

Konferencja podjęła rezolucję w sprawie odłożenia szczytu afro-azjatyckiego na dalszy termin, który ustalony zostanie w przyszłości. Szczyt ma się również odbyć w Algierze.

Rezolucja podkreśla, że w obecnej sytuacji, w której istnieją poważne konflikty między niektórymi państwami afro-azjatyckimi, nie ma pomyślnych warunków do odbycia konferencji.

Rezolucja zaleca prowadzenie dalszych dyskusji nad rozszerzeniem składu krajów, które powinny uczestniczyć w przyszłym szczycie afro-azjatyckim.

Przemówienie końcowe na konferencji ministrów wygłosił jej przewodniczący, minister spraw zagranicznych Algierii, Abdelaziz Buteflika. Powiedział on m. in., że osiągnięta została jednomyślność co do udziału Związku Radzieckiego w przyszłej afro-azjatyckiej konferencji na szczycie.

PAP



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
środa, 3. XI. 1965 r.

Cena 50 gr
Nr 261 [6758]

Wspólne problemy i wspólne zainteresowania

Radziecko - francuskie toasty

Podczas poniedziałkowego przyjęcia wydanego dla ministra Couve de Murville'a minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko wznosił toast na cześć prezydenta Francji gen. de Gaulle'a.

Uważamy — powiedział min. Gromyko — że za tą wizytą stoi pragnienie poprawienia stosunków między ZSRR i Francją. Gotowi jesteśmy rozwijać dobre stosunki z Francją, jeżeli strona francuska jest do tego gotowa.

Radziecki minister spraw zagranicznych podkreślił, że narodziły się podstawy, by z zadowoleniem witać poprawę stosunków również między wielkimi państwami, jeżeli stosunki te poprawiają się w interesie pokoju i rozładowania napięcia. Z tym większym zadowoleniem winny narodzić się

dy witać rozwój i poprawę stosunków między wielkimi mocarstwami, do których zalicza się Francja i Związek Radziecki.

Francja i Związek Radziecki są szczególnie zainteresowane w sprawach europejskich — oświadczył Gromyko. Nie tylko tego nie ukrywaliśmy i nie ukrywamy, ale również podkreślaliśmy i podkreślamy dzisiaj, że jesteśmy szczególnie zainteresowani sprawami europejskimi, nie rozwiązanymi problemami europejskimi.

Minister Couve de Murville wznosił w odpowiedzi toast za przewodniczącą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Anastasją Mikojaną i wyraził wdzięczność rządowi radzieckiemu za gościnne i serdeczne przyjęcie.

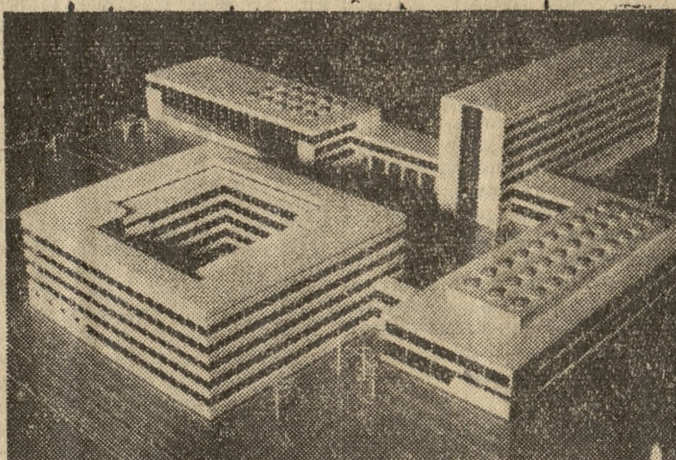
Couve de Murville podkreślił, że kontakty nawiązane podczas jego podróży mają ogromne znaczenie dla rozwoju stosunków między Francją i ZSRR. Rosja i Francja — kontynuował minister — to bardzo stare kraje, które już dawno przywykły utrzymywać ze sobą bardzo dobre stosunki, które osiągnęły poziom sojuszu. Między obu krajami istnieje wiele wspólnych problemów i wspólnych zainteresowań. Dlatego jest rzeczą zrozumiałą, że staraliśmy się je przedyskutować.

Couve de Murville podkreślił, że wzajemne rozmowy nie mogą doprowadzić do niczego złego, do niczego, co byłoby niedogodne dla wszystkich, dla pokoju na całym świecie, a zwłaszcza dla pokoju w Europie. Dlatego z wielkim zadowoleniem i z ufnością przyjmujemy rozszerzenie i pogłębienie wspólnych zainteresowań i kontaktów.

Nowo mianowany ambasador u E. Ochaba

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 2 bm. nowo mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Finlandii Aleksandra Juszkiewicza.

Instytut Lotnictwa Cywilnego



„Nation” Ameryka nie rozumie Europy

Oburzenie, z jakim przyjęta została w Paryżu kampania antyfrancuska prowadzona w USA nie słabnie. Daje temu wyraz m. in. dziennik gaulistowski „Nation”.

Autor artykułu wstępnego pt. „Kowboje czy dżentelmeni” stwierdza, że antyamerykanizm polega widocznie na tym, iż ktoś ośmielił się nie być całkowicie zgodny z pewnymi koncepcjami amerykańskimi.

„Najbardziej ważkim dowodem „anty-amerykanizmu” ma być żądanie Francji, by Niemcy zachodziły do przodu swych własnych zobowiązań i w konsekwencji nie uzyskują dostępu do broni nuklearnej — pisze „Nation”. — Zarzut ten świadczy, że Ameryka zupełnie nie rozumie nastrojów prawie wszystkich narodów europejskich, niezależnie od wszelkich pojednań (z Niemcami zachodnimi)”.

To właśnie nierozumienie Europy, jakie istnieje po drugiej, nie dotkniętej wojnami stronie Atlantyku, jest głównym źródłem wszystkich rozbieżności istniejących między Stanami Zjednoczonymi a Francją. (PAP)

Tak będzie wyglądał Kijowski Instytut Lotnictwa Cywilnego, w którym będzie się uczyć i mieszkac 7500 studentów. Instytut Lotnictwa Cywilnego zbudowany będzie w nowej dzielnicy mieszkaniowej Kijowa.

Fot — CAF

Obrady transportowców RWPG

W dniach 25—30 października br. odbyło się w Lipsku 24 posiedzenie stałej Komisji do spraw Transportu RWPG. W posiedzeniu uczestniczyły delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Na zaproszenie komisji przybyli przedstawiciele organizacji współpracy kolejnictwa. Komisja przedyskutowała i zatwierdziła sprawozdanie dotyczące najważniejszych problemów, wynikających z koordynacji planów rozwoju transportu państw — członków RWPG w okresie od 1966—1970 r.

Komisja przyjęła zalecenia w sprawie współpracy w zakresie działalności eksploatacyjnej, handlowej i finansowej przedsiębiorstw komunikacji lotniczej krajów — członków RWPG.

Na posiedzeniu uwzględniono dezyderaty techniczne dotyczące produkcji szyn kolejowych i lokomotyw. (PAP)

Dar premiera J. Cyrankiewicza dla harcerzy

We wtorek 2 bm. w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się uroczystość przekazania daru prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza dla Związku Harcerstwa Polskiego — aparaty i urządzenia dla rozgłośni harcerskiej.

Szef Urzędu Rady Ministrów, min. Janusz Wieczorek przekazał dar, w imieniu premiera, przedstawicielom Głównej Kwatery Harcerstwa.

Gorące podziękowania dla Premiera za ten piękny dar złożył naczelnik harcerstwa Wiktor Kinecki. Zapewnił on, że pracownicy rozgłośni harcerskiej dołożą wszelkich starań, aby praca ich przyniosła jak najlepsze efekty ideowe i wychowawcze. (PAP)

W stolicy Indii

Poznański naukowiec dyrektorem instytutu UNESCO

Przed kilku dniami socjolog, docent Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu — dr J. Ziolkowski opuścił Poznań, udając się przez Paryż do stolicy Indii — Delhi, gdzie będzie kierował Instytutem Badań Ekonomicznych i Społecznych UNESCO, obejmującym swoim zasięgiem region południowo-wschodniej Azji.

Jest to pierwszy polski naukowiec, któremu powierzono funkcję kierowniczą tak ważnego dla dużego obszaru Azji ośrodka badawczego. (p)

Polskie gratulacje dla Panamy

Z okazji święta narodowego Republiki Panamy przypadającego w dniu 3 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depezę gratulacyjną do prezydenta Republiki Marco A. Roblesa. (PAP)

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU II

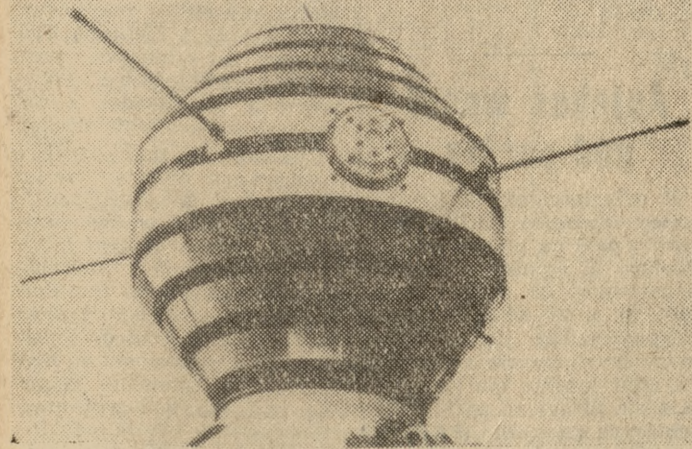
Na liście — 121 producentów

Termin zgłoszeń wstępnych przedłużony

Chociaż daliśmy kilka tygodni czasu dla przygotowania się uczestników konkursu do wstępnego zgłoszenia w nim udziału, termin ten okazał się zbyt krótki dla rozeznania nowych możliwości eksportowych wielu producentów. Z licznych zakładów, zwłaszcza zaś od rzemieślników, prezentowanych przez poznańską Izbę Rzemieślniczą, wysunęto propozycje przedłużenia terminu zgłoszeń wstępnych. Uznaliśmy, iż będzie to korzystne dla celów naszego konkursu toteż czynimy zadość tym życzeniom i termin zgłoszeń wstępnych na konkurs „Wielkopolska dla eksportu” przedłużamy do 15. XI. br.

Kolejna poczta dzienna przyniosła nam 29 nowych ofert uczestnictwa. Udział swój zgłosiły:

Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa, Leśniczowskie Miejskie Przedsiębiorstwo Pomp i Odlewnia, Grodziska Spółdzielnia Pracy im. gen. Świerczewskiego, Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Turkowińska”, Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, Spółdzielce Zrzeszenie Chałupników i Wytwórców Domowych w Poznaniu, Chemiczna Spółdzielnia Pracy w Krotoszynie, Kaliska Spółdzielnia Pracy Odzieżowo-Kuśnierska, Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolska” w Grodzisku, Kaliska Fabryka Pluszu i Aksamitu, Spółdzielnia Pracy „Samochód” w Poznaniu, Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej w Gnieźnie, Chodzieżskie Przedsiębiorstwo Drzewne, Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „STAW”, Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Ostrowie, Poznańskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzwanej „LAS”, Pleszewska Fabryka Obuwia i Galanterii w Dobrzycy, Chemiczna Spółdzielnia Pracy „TLEN” w Czempińu, Wytwórnia Urządzeń do Tworzyw w Poznaniu, Warsztat Mechaniczny inż. Lecha Przybyły w Poznaniu, Ostrowskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, Spółdzielnia Inwalidów „KROSNO” w Opalenicy, Chemiczna Spółdzielnia Pracy „ARGON” w Poznaniu, Poznańskie Zakłady Metalowe P. T., Spółdzielnia Pracy Włókienniczo-Koszykarska „ROZWOJ” w Borujku Kościelnej, Zakłady Ceramiki „KOŁO”, Obornickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, Spółdzielnia Pracy „GALMET” we Wronkach, Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” oraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego. Dziękujemy, oczekujemy następnej poczty i kolejnej porcji zgłoszeń. (z)



Zachodnioniemiecki wścig zbrojeń

W Niemczech Zachodnich prowadzone są intensywne prace, których celem jest wyposażenie Bundeswehry w najbardziej nowoczesne rodzaje broni. Temu celowi służy szereg transakcji o „współpracy w zakresie przemysłu zbrojeniowego” zawartych ostatnio między Bonn a różnymi państwami należącymi do NATO. Obecnie opracowywany jest wspólny projekt „czołgu przyszłości”, w którego konstrukcję uczestniczą największe koncerny przemysłowe USA i NRF. Ponadto Bonn i Waszyngton osiągnęły porozumienie w sprawie opracowania wspólnego projektu samolotu bojowego, startującego pionowo. Podobne transakcje NRF zawarła z Anglią a także z Włochami.

Równocześnie przemysł zachodnioniemiecki na zamówienie ministra obrony NRF prowadzi prace nad konstrukcją nowych samolotów bojowych, które budowane będą wyłącznie przez firmy Niemiec Zachodnich. Jak donosi dziennik „Frankfurter Allgemeine”, wielka firma lotnicza „Entwicklungsbereich Sued” przeprowadziła pomyślne próby z nowym samolotem startującym pionowo. Samolot ten jest pierwszym aparatem odrzutowym, o pionowym starcie, jaki zbudowano w NRF. (PAP)

Niewybredne ataki rewizjonistów

Ogłoszenie memorandum Kościoła ewangelickiego w sprawie granicy na Odrze i Nysie spowodowało ożywienie środowisk rewizjonistycznych.

Rzecznik prasowy „Ziomkostwa Ślązaków” powtórzył raz jeszcze krytyczne i napastliwe wobec autorów memorandum Kościoła ewangelickiego oświadczenie ziomkostwa z 16 bm.

Współautorzy memorandum otrzymują listy z pogrózkami i obelgami. (PAP)

Zmiany w Ministerstwie Komunikacji

Nowi podsekretarze stanu

Prezes Rady Ministrów mianował: Stanisława Mrocza, mgr. inż. Mieczysława Turyna i mgr. Mieczysława Zajfryda podsekretarzami stanu w Ministerstwie Komunikacji.

Stanisław Mroczek urodził się 28 kwietnia 1920 r. w rodzinie chłopskiej. Studiował w Politechnice Lwowskiej, w Instytucie Inżynierów Łączności w Taszkencie (ZSRR).

W latach 1942–1945 brał czynny udział w walkach partyzanckich na Polesiu i Wileńszczyźnie.

Po wyzwoleniu pracował w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego. W roku 1948 powołano go na stanowisko wicedyrektora Departamentu Komunikacji i Łączności w byłym Centralnym Urzędzie Planowania. Od

Sztuczna inseminacja zdaje w pełni egzamin

Światowe dane statystyczne potwierdzają, że powszechna w wielu krajach metoda sztucznej inseminacji zwierząt odgrywa dużą rolę w postępie i rozwoju hodowli. Tak np. w Danii inseminacją objętych jest 100 proc. krów, natomiast w Anglii, Holandii, CSRS, na Węgrzech i w ZSRR — 60–80 proc.

U nas w bież. roku inseminacja objęto ponad 55 proc. krów, gdy w 1960 r. niewiele ponad 20 proc. Metoda ta najbardziej rozpowszechniła się w woj. opolskim, gdzie objęto nią 100 proc. krów, gdańskim — ponad 90 proc. i katowickim — ponad 85 proc. krów. Daleko w tyle za przeciętną krajową pozostają województwa: białostockie, lubelskie, warszawskie, kieleckie i olsztyńskie.

Metoda sztucznego unasieniania zwierząt, jako ważna część programu wzrostu poziomu hodowli bydła, zdaje w pełni egzamin. Jak wykazują doświadczenia, w tych rejonach kraju gdzie od szeregu lat stosuje się sztuczną inseminację, jakość bydła poprawia się, systematycznie wzrasta tam wydajność mleka oraz zawartość w nim tłuszczu. PAP

I ten projekt pójdzie zapewne do grobu

Kłopoty z atomową współpracą w łonie NATO

Tematem, który skupia uwagę prasy zachodnioniemieckiej, jest nadal problem „wspólnych sił atomowych NATO”. Artykuł na ten temat zamieścił we wtorek „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (FAZ).

„W Waszyngtonie toczy się nadal debata na temat formy i zasięgu przyszłej współpracy atomowej w sojuszu atlantyckim — pisze dziennik — zaproponowany w marcu przez ministra obrony McNamare w maju wspólny atomowy komitet koordynacyjny — który pierwotnie obejmować miał Amerykę, Anglię, Republikę Federalną i Włochy — rozszerzył się znacznie i w jego pracach zainteresowanych jest obecnie dziewięć na 15 państw członkowskich NATO”.

Rozszerzenie komitetu do spraw planowania atomowego na dziewięć albo jedenastu partnerów NATO mniej zadowoliliby Bonn — zdaniem kół

amerykańskich — niż udział w WSN. Dlatego też Waszyngton uważa, że znalazł się w trudnej sytuacji wskutek zainteresowania mniejszych partnerów z NATO projektem powołania komitetu.

Artykuł stwierdza dalej, że planowany atomowy komitet kierownicy nie został zaproponowany wyraźnie jako środek zastępczy zamiast WSN lub ich alternatywy, proponowanych przez Anglię, Atlantycznych Sił Nuklearnych (ASN). Jego zadaniem ma być raczej przeanalizowanie istniejącego planowania atomowego NATO, zbadanie skuteczności działania sieci łączności. Cały ten plan kuleje, trzeba przyznać, z tego powodu, że Francja pod rządami gen. de Gaulle’a uchyla się tak samo od udziału w nim jak i w innych planach atomowych.

W kołach oficjalnych w Waszyngtonie nadal zaprzeczają temu, że WSN już złożono do grobu. Istnieje wytyczna, że sojusznicy zachodni — przede wszystkim Bonn i Londyn — mają przedstawić Stanom Zjednoczonym swe propozycje.

Artykuł przypomina, że nierozwiązany jest dotąd problem

Kolejny atak partyzantów

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych czasu lokalnego amerykańskie oddziały marines liczące około 400 żołnierzy, a stacjonujące w bazie położonej o 16 km od Da Nang, zostały silnie zaatakowane przez grupę powstańców południowowietnamskich. Jak oświadczył amerykański rzecznik wojskowy, zaczęła walka trwała pełną godzinę.

Trwają nadal działania bojowe wokół obozu warownego Plei Me. Obóz ten był znów ostrzeliwany z moździerzy przez oblegające go oddziały partyzanckie.

Amerykański Departament Stanu ogłosił w dniu 29 ubm. komunikat, w którym ostrzega obywateli amerykańskich przed wysyłaniem pomocy dla powstańców południowowietnamskich w postaci krwi i medykamentów. W komunikacie podkreśla się, że tego rodzaju wysiłki będą uważane za sprzeczne z ustawodawstwem amerykańskim.

Od bitwy pod Lenino żyje... z kulą w głowie

Jak informuje „Gazeta Zielonogórska” jeden z uczestników historycznej bitwy pod Lenino, mieszkaniec wsi Czechów w pow. Gorzów — Władysław Załozcki żyje z kulą w głowie już od 22 lat.

W 1943 r. podczas natarcia na niemieckie okopy, Załozcki — ciężko ranny — został skierowany na leczenie do szpitala. Lekarze usunęli wówczas z jego ciała szereg odłamków pocisku. Rany zagoiły się, pacjent wrócił do zdrowia, ale z upływem lat odczuwał coraz silniejsze bóle głowy.

Pod koniec września br. Załozcki, pomagając sąsiadowi przy naprawie dachu, spadł z drabiny i stracił przytomność. Dokonane w gorzowskim szpitalu prześwietlenie czaszki ujawniło metaliczny cień. Przy kolejnym prześwietleniu pacjenta ustalono, że w kości czaszki, tuż przy prawej skroni, tkwi pocisk. W. Załozcki został skierowany do przychodni Kliniki Neurologicznej w Poznaniu. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 11-21 łączy wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

udziału w kosztach utworzenia floty wyposażonej w „polarisy” i stwierdza w szczytowym momencie dyskusji na temat WSN stało się jasne, że tylko Republika Federalna była gotowa ponieść w pełni przypadające na nią koszty. PAP

Kopalnia „Ziemowit” najbardziej wydajna

Załoga kopalni węgla kamiennego „Ziemowit”, jako piątą w naszym przemyśle węglowym przekroczyła „barierę” 2 tys. kg węgla ogólnej wydajności na robocznio-wkę (wydajność liczona w stosunku do wszystkich pracowników zatrudnionych w kopalni; przeciętna ta wydajność w całym przemyśle węglowym wynosi 1476 kg). (PAP)

Na szosach Wielkopolski

Tragiczny bilans trzech dni

W soboty, niedziele oraz dni świąteczne zdarza się najwięcej wypadków drogowych. Wtedy właśnie kartoteki milicyjne „wzbogacają” się aktami nowych tragedii. Potwierdzenie tego zaobserwowaliśmy właśnie w okresie od 30 października do 1 bm. Na drogach naszego województwa zanotowano 20 — w większości bardzo groźnych — wypadków drogowych. Poniosły w nich śmierć 4 osoby, a 15 obrażenia ciała.

Oto szczegóły wypadków poważniejszych w skutkach.

W Białobłotach pow. Pleśszew Stefan Nowicki, powożąc wozem konnym, spadł w pewnym momencie na ziemię. Wóznicą poniósł śmierć na miejscu. Jak wykazało śledztwo Nowicki był w stanie nie trzeźwym.

Jadący 30 ubm. rowerem na trasie Opalenica-Grodzisk Stanisław B. został najechany z tyłu przez motocyklistę. Kierowca motocykla nie udzielił pomocy swej ofierze, lecz zbiegł z miejsca wypadku. Szybkie śledztwo lokalnych organów MO ujawniło kierowcę-pirata. Okazał się nim Władysław Matuszewski zam. w Urbanowie, pow. Nowy Tomyśl. Został on aresztowany. Ofiarą wypadku — Stanisław B. zmarł w szpitalu. Tego samego dnia na ul. Armii Czerwonej w Gnieźnie kierowca motocykla Wacław Matuszewski przewrócił się na śliskiej jezdni. Doznał on ciężkich obrażeń ciała i zmarł w szpitalu. Nieco później na tej samej ulicy motocyklistą — Sylwestera Małpowskiego zjechał nagle na lewą stronę jezdni i dostał się pod koła samochodu ciężarowego „Star”. Motorowerzysta poniósł śmierć na miejscu.

Jak wykazała statystyka najczęściej wypadków (9) spowodowali kierowcy samochodów osobowych. Motocykliści mają na swoim koncie 4 wypadki, wóznice — 2, rowerzyści — 1 i piesi — 4. Październik zamknął się łącznym saldem 180 wypadków, w któ-

„The Animals” w Polsce

10 bm. przybędzie do Polski słynny angielski zespół „The Animals”. W Warszawie zespół wystąpi 11, 13 i 14 bm., po czym uda się do Gdańska, Krakowa, Katowic, Łodzi i Poznania.

Przed trzema laty, gdy szaleństwo rocka i rolla osiągnęło szczytu, zespół znany później jako „The Animals” składał się z trzech osób: stróciela fortepianu — Chas Chandlera, urzędnika podatkowego — Alana Price’a i kreslarza — Johna Steele’a. Zespół ten grał utwory jazzowe w prowincjonalnych lokalach i klubach. Po pewnym czasie do zespołu przyłączył się Eric Burdon — z zawodu rysownik, obdarzony pięknym głosem oraz mechanik Hilton Valentino, grający na gitarze.

Pierwsze nagranie na płytę utworu „House of the rising sun” przyniosło zespołowi sławę i angielską nagrodę Srebrnej Płyty. Następną nagrodę — Złotą Płytę zdobył zespół w USA. Dotychczas sprzedano ponad 4 miliony płyt z nagraniami „The Animals”. Odbili oni już liczne tournée, m. in. pięciokrotnie po Stanach Zjednoczonych. (PAP)

Opinia francuska o stosunkach z ZSRR

Genevieve Tabouis na łamach „Leningradzkiej Prawdy”

Dziennik „Leningradzka Prawda” z dnia 1 bm. zamieszcza artykuł Genevieve Tabouis, która z grupą dziennikarzy francuskich towarzyszy ministrowi spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville’owi w podróży po ZSRR. Artykuł jest poświęcony sprawom stosunków francusko-radzieckich.

„Rozwój wydarzeń międzynarodowych w ostatnich latach — pisze Genevieve Tabouis — zachwał równowagę w Europie. Przed rokiem Stany Zjednoczone zawarły układ z Niemcami zachodnimi. Jest to układ bardzo niebezpieczny. Zawiera on tajne paragrafy, których treść wywołuje poważną obawę o losy pokoju. USA pomagają NRF tworzyć potęgę militarną i może powstać groźba tego, iż Niemiecka Republika Federalna będzie usiłowała dyktować Europie zachodniej swą własną politykę. Układ między USA i NRF wywołał we Francji echo, które zadźwięczało

jak uderzenie dzwonu. Był to dla nas sygnał o konieczności umacniania więzi ze Związkiem Radzieckim, umacniania jej w imię tego, aby wspólnie zachować niezawisłość Europy”.

„Nie tylko to jednak — pisze dalej francuska dziennikarka — wskazuje na konieczność zbliżenia. Francja i ZSRR mają jeden i ten sam punkt widzenia na sprawę wyposażenia Bundeswehry w broń atomową. Nie dawać bomby atomowej NRF! Oto dewiza naszych krajów. Francja i ZSRR są sobie bliskie, również jeśli chodzi o stosunek do polityki Stanów Zjednoczonych w Azji południowo-wschodniej. Oba kraje są przeciwko tej polityce ognia i krwi, i występują na rzecz jej zaniechania. O moim zdaniem podstawowe założenia, zapewniające trwałą bazę dla zbliżenia między nami. I jeżeli będziemy rzeczywiście pomagali sobie wzajemnie w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych, wspólnych naszym obu krajom, to niewątpliwie osiągniemy wielkie rezultaty. A oznaki dążenia do wzajemnego popierania się są widoczne”. (PAP)

Sukarno niezadowolony

Dokończenie ze str. 1
zarzutom współdziałania z rucchem „30 września”.

Prezydent Sukarno odbył trzecią w ciągu tygodnia rozmowę z ambasadorem ChRL w Djakarcie Zao Chung-Ming Sunda. W spotkaniu tym uczestniczył pierwszy wicepremier dr Subandrio, który z kolei kontynuował w poniedziałek prowadzone w Bogorze rozmowy. Wicepremier oświadczył, że przedmiotem rozmowy była ścisła współpraca między Indonezją i Ludowymi Chinami.

Agencja UPI donosi z Djakarty, że w wtorek odbyła się konferencja w pałacu prezydenta Sukarno, w której uczestniczyli trzej wicepremierzy, prokurator generalny oraz kilku ministrów. Prezydent Sukarno miał na tej konferencji wyrazić niezadowolnienie z dotychczasowej działalności członków rządu w rozwiązywaniu obecnego kryzysu politycznego w Indonezji. (PAP)

Delegacja młodzieży francuskiej w Polsce

Na zaproszenie polskich organizacji młodzieżowych przybyła do Warszawy 4 osobowa delegacja Ruchu Komunistycznej Młodzieży Francji (MJCF) przedstawiciele: Komunistycznego Związku Studentów Francji, Związku Dziewcząt Francuskich i Związku Młodzieży Wiejskiej. (PAP)

Proces agentów wywiadu NRF

W dniu 4 bm. przed sądem Śląskiego Okręgu Wojskowego na sesji wyjazdowej w Zielonej Górze rozpoczął się proces przeciwko małżeństwu Zbigniewowi i Elżbiecie Chaładom, zatrzymanym przez służbę bezpieczeństwa i oskarżonym o współpracę z wywiadem zachodnioniemieckim. Chaładowie, zamieszkali w Kostrzynie n/Odrą, zostali zwerbowani do współpracy z wywiadem NRF podczas okresowego pobytu w tym kraju. Akt oskarżenia wniesiony przez Prokuraturę Śląskiego Okręgu Wojskowego zarzuca im, że po powrocie do Polski zbierali i przekazywali do NRF informacje stanowiące tajemnicę państwową i wojskową. PAP

rych 24 osoby zostały zabite, a 185 odniosło rany.

W związku z coraz trudniejszymi warunkami jazdy władze milicyjne apelują do wszystkich użytkowników dróg o ostrożną i bezpieczną jazdę oraz bezwzględne przestrzeganie przepisów. Jest to konieczne ze względu na mgłę, szybko zapadające ciemności, śliskie drogi itp. Należy wyposażyć pojazdów zaprzęgowych w przepisowe światła także pozwoli uniknąć śmiertelnych ofiar. (na)

ZRA w żałobie

62 osoby zginęły w katastrofie trolejbusu

Na przedmieściu kairskim Agaza wydarzył się w poniedziałek tragiczny wypadek — trolejbus przepełniony pasażerami wpadł do Nilu. Przyczyną wypadku, jak wykazało śledztwo, było prawdopodobnie pęknięcie jednego z resorów. Ta wstrząsająca katastrofa, pociągnęła za sobą śmierć 62 osób. 6 pasażerów odniosło rany, a 19 udało się uratować. Większość ofiar katastrofy stanowi młodzież szkolna i studenci.

Zapowiadane poprzednio uroczyste powitanie prezydenta Naser, który w czwartek wobec odwołania konferencji algierskiej powrócić ma do Kairu, zostało anulowane na znak żałoby w związku z katastrofą trolejbusu.

Strasliwa katastrofa w dzielnicy Agaza przesłoniła w prasie arabskiej wszelkie inne wydarzenia. Dzienniki kairskie przyniosły liczne zdjęcia akcji wydobywania trolejbusu. (PAP)

Autobus wpadł pod pociąg

W odległości ok. 30 km od stolicy Meksyku pociąg osobowy wpadł na przejeżdżący autobus. W wyniku zderzenia co najmniej 30 osób zostało zabitych, a 29 odniosło rany. Przypuszczalnie liczba ofiar śmiertelnych jeszcze się zwiększy, gdyż lekarze nie spodziewają się utrzymać przy życiu niektórych rannych. (PAP)

REKIN

zatoły Vanaraunga

21

Kapitan ze swym pomocnikiem obserwowali z kiosku chybocące się światło szkunera. W dziobowej części pokładu Bursche pilnował tajemniczej rury. Okręt podwodny porażony był w absolutnej ciemności. Nawet kapitan zrzędnął z zapalenia fajki.

Odległość między szkunerem a U-2470 kurczyła się z każdą chwilą.

— Odkręć zawory — rozkazał Von Rettel.

Od dziobu dał się słyszeć początkowo lekki, później coraz mocniejszy syk. Jakby z odkręconego wentylu samochodowej opony ulatywało powietrze... Wiał wiatr cały czas w kierunku szkunera.

Strobel dokładnie studiował przez lornetkę ciemne morze.

— Nie widać żywego ducha oznajmił po chwili kapitanowi.

Von Rettel z zadowoleniem kiwnął głową. Obecność w okolicy innych statków mogła utrudnić, lub zaoferować możliwość przeprowadzenia całej „roboty”. A tu chodziło przecież o nie byle jaki kasek.

Gaz przeszło godzinę płynął w kierunku szkunera. Po tym czasie zauważono, że statek zaczyna wyprawiać dziwne manewry. Zataczał łuki w lewo i w prawo, później zboczył całkiem z kursu, cyrkulując na północ. U-2470 podszedł jeszcze bliżej. Wreszcie „Fleur de sud” zaczął dryfować. Maszyna na szkunerskiej stała się...

— Widocznie mają już dosyć — zauważył ze złośliwą satysfakcją Strobel... Kapitan podzielił zdanie swego pomocnika.

— Przygotować ludzi do wejścia na pokład. Pan pójdzie z nimi.

22

U-2470 podszedł do burty szkunera. Długa posztorowana martwa fala nie przeszkodziła marynarzom w dostaniu się na jego pokład. Bosaki, sztormy i liny z hakami spadły na biały reling statku, duże odbijające wypełnione korkiem zabezpieczały burty przed uderzeniami. Na „Fleur de sud” nikt nie dawał znaku życia.

Dalej poszło już łatwo. Marynarze w maskach przeciwgazowych rozbiegali się po pokładzie. Przy sterze, na rufie w pomieszczeniach dziobowych leżało kilka bezwładnych ciał. Bosman Berqner potrząsnął jednym nożem. Leżący nie zareagował na to zupełnie.

— Spiać jak trupy... — uśmiechnął się któryś z marynarzy.

Rozbito żelazne drzwi do pocztowej ładowni. Marynarze wynieśli stamtąd kilkanaście załadowanych i opieczkowanych pekalców worków. Ostrożnie opuszczano je na okręt podwodny.

— Góra forsy... — Berqner odruchowo przełknął ślinę.

— Teraz ludzi! Pospiesz się! — huknął z kiosku Von Rettel.

Dwunastu śpiących twardo członków załogi szkunera „opakowano” również w worki i przekazano pod pokład U-2470.

Strobel wyszedł z kabiny nawigacyjnej trzymając w rękach sekstans, chronometr i dziennik okrętowy. Rozejrzał się po pokładzie. Sylwetki marynarzy kłębiły się wokół kabin załogi i oficerów, wynosząc stamtąd małe tłumaczki.

— Opuszczaj statek! — wrzasnął pomocnik kapłana.

— Skocz pan do maszynowni odkręć wszystkie kiny — zwrócił się do towarzyszącego mu mechanika. Ludzie szybko zsuwali się po linach na pokład okrętu podwodnego. Ostatni opuścił szkunera mechanik.

— Woda wali już do wszystkich ładowni — zameldował kapitanowi.

(cdn)

Przed 25 laty

„Burza” w akcji ratowniczej

Kroniki wojenne zanotowały wiele pięknych akcji ratowniczych przeprowadzonych w toku działań przez polskie okręty i statki, jednakże największą było uratowanie ponad dwustu pięćdziesięciu rozbitków z transportowca „Empress of Britain”. Akcja ta odbyła się równo ćwierć wieku temu i dlatego warto ją przypomnieć, zwłaszcza że okrętem, który udzielił pomocy pasażerom i załozie wspomnianego brytyjskiego statku, był ORP „Burza” — obecny okręt — muzeum naszej Marynarki Wojennej.

„Empress of Britain”, w owym czasie dziesiąty co do wielkości statek pasażerski na świecie, przewoził do Anglii rodziny brytyjskich żołnierzy walczących na Bliskim Wschodzie. W feralnym rejsie, kiedy po opłynięciu całej Afryki transportowiec zbliżał się od zachodu do wysp brytyjskich w chwili gdy już tylko niewiele ponad sto mil morskich dzieliło go od docelowego portu, na jego kursie znalazł się niemiecki bombowiec dalekiego zasięgu. Bombowca ten wykonał kilka ataków i mimo zacieklej obrony przeciwlotniczej zdołał trafić „Empress of Britain” dwoma z trzech wyrzucanych bomb. Z pokładu trafionej statku wzbily się dwa słupy ognia i dymu, wkrótce też po zarozprzestrzeni się w pomieszczeniach. Załoga, której nie udało się zlokalizować ani zważyć ognia, opuściła sta-

tek wraz z pasażerami, ratując się w szalupach i na tratwach.

Tymczasem pomoc była już w drodze. Zaalarmowane sygnałami, nadawanymi przez radiotelegrafistę „Empress of Britain”, brytyjskie dowództwo Zachodniego Rejonu skierowało na miejsce akcji kilka samolotów oraz znajdujących się w pobliżu okrętów. Wśród nich był polski niszczyciel „Burza”, który wraz z „Błyskawicą” i dwoma brytyjskimi niszczycielami szedł właśnie do bazy w Greenock, w zachodniej Szkocji. Nad ranem 26 października 1940 roku okręty te znajdowały się na wysokości Londonderry i wtedy właśnie „Burza” oraz „Echo” otrzymały rozkaz natychmiastowego udania się z największą szybkością na pomoc pływającym transportowcom. Wykonały więc zwrot i całą mocą maszyn ruszyły na zachód, z kierunku, z którego dotąd szły.

Oba okręty poszły szykiem czołowym, tj. jeden obok drugiego w odstępie kilku mil morskich, aby pokryć możliwie największy obszar obserwowanego oceanu i w ten sposób przyspieszyć napotkanie pływającego transportowca. Pogoda była tego dnia dobra, stan morza również i marsz okrętów nie był niczym hamowany. Szły więc z szybkością ponad 28 mil i w ciągu około czterech godzin powinny były przybyć na miejsce, w którym płynął „Empress of Britain”.

Tak się też stało. Naprowadzone na właściwy ślad przez brytyjskie samoloty niszczyciele dotarły w południe do stojącego bez ruchu i nadal pływającego transportowca. Niezwykle też przystąpiły do ratowania rozbitków. Najlepiej przedstawiało to uczestnik tej akcji, ówczesny por. mar. Zbigniew Węglarz:

„Akcje ratunkową rozpoczęliśmy od podnoszenia z wody poszczególnie pływających ludzi w pasach ratunkowych za pomocą własnych opuszczonych łodzi okrętowych, w czym wybitnie pomagała nam łódź latająca, utrzymująca z nami łączność Aldisem. W ten sposób podnieśliśmy z wody 14 osób, przeważnie jednak nieprzytomnych z wyczerpania na skutek kilkugodzinnego przebywania w zimnej, oceanicznej wodzie. Następnie podnieśliśmy załogi dwóch przewróconych łodzi. Tam właśnie widziałem scenę dobrze świadczącą o kilku młodych żołnierzach, którzy pływając w wodzie koło łodzi na pasach ratowniczych podtrzymywali na dnie wyrwconę łodzi starszego człowieka, będącego w stanie skrajnego wyczerpania, chroniąc go przed zimną wodą. Wreszcie podnieśliśmy rozbitków z pływających, choć przepętnionych łodzi.”

Najtrudniejszą część akcji ratowania rozbitków została pomyślnie przeprowadzona, ale niestety, nie wszyscy z ratowanych przeżyli katastrofę. Z nieprzytomnych rozbitków tylko trzech zdołano ocucić i utrzymać przy życiu. Wszystkie pomieszczenia mieszkalne okrętu, a nawet kuchnie, maszynownie i kotłownie były przepełnione rozbitkami, którym polscy marynarze z

wielką ofiarnością oddawali białą i osobiste rzeczy, gdy zostały wyczerpane ogólne zapasy mundurowe.

Wkrótce nadszedł brytyjski trałowiec, na który „Burza” i „Echo” przekazały część rozbitków (kobiety i dzieci), po czym ten zawrócił w stronę wybrzeża, a oba niszczyciele pozostały nadal na straży pływającego transportowca.

Nad wieczorem na plac boju przybyły wreszcie trzy holowniki, które miały podjąć próbę doholowania „Empress of Britain” do Greenock. Wtedy „Burza” i HMS „Echo” otrzymały rozkaz powrotu do bazy celem wykrotowania rozbitków i pobrania paliwa. Dwa inne niszczyciele, które miały je złuzować przy ochranianiu holowanego transportowca, minęły się z nimi w drodze. Po przybyciu do Greenock „Burza” wykrotowała resztę z 254 (według innej wersji 262) rozbitków, oczekiwanych już przez władze wojenne, cywilne, a częściowo też i rodziny oraz przez specjalny pociąg. Tak zakończył się dla „Burzy” jej udział w ratowaniu „Empress of Britain”, ale sama akcja trwała nadal.

Trudno z braku miejsca opisać dokładnie wysiłki nad uratowaniem transportowca, które omal nie zostały uwieńczone powodzeniem, gdyby nie nadejście U-Boota. Celne torpedy wyrzuczone w dniu 28 października przypieczętowały los statku, znajdującego się wtedy w odległości tylko 70 mil od portu. „Empress of Britain” poszedł na dno, ale Anglicy pomścili tę stratę, topiąc 30 października 1940 roku sprawcę zatopienia statku, „U-32”.

JERZY PERTEK

Pieniądze i kultura

Ostatnio jednak zaniepokoiły mnie pojawiające się ten dencje niektórych amatorskich zespołów artystycznych do zarobkowania. Niektóre czyhają po prostu na okazję, żeby zasilić swoją kasę. Umiarkowane w tym kierunku dążenia nie w pełni zasługują na pojęcie. Zespół przecież ma jakieś wydatki, które musi pokryć. Są i takie, które zarobkują na przykład na pobudowanie domu kultury, ciulają grosze z niezwykłą skrzętnością. Inne znów chciałoby choć raz w roku urządzić wycieczkę poza własny region. Organizują więc przedstawienia, teatralne, koncerty estradowe, zabawy. Każdy sobie radzi jak może, nie oglądając się na „garnuszek” państwowości. Ale większość tych „zarobkujących” zespołów, gdy tylko przypada jakaś rocznica narodowa, uroczysta okazja, wymagająca oprawy artystycznej, chętnie bierze w niej udział, nie myśląc o zapłacie.

Bo to jest — ich zdaniem — obowiązek społeczny.

Nie wszystkie jednak zespoły tak pojmują swoją funkcję społeczną. Oto na uroczystości odsłonięcia Pomnika Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu jeden z zaproszonych bardzo znanych zespołów amatorskich (dotowany!) odmówił wystąpienia bez zapłaty 12 000 zł. Zupełnie odmiennie wówczas postąpiły chóry śpiewacze, ba — nawet cały zespół (140 osób!) Operetki Poznańskiej, który musi na siebie zarabiać, jest przecież zespołem zawodowym. Potraktował (tak jak śpiewacy) występ na Cytadeli jako czyn społeczny.

I jak ów reprezentacyjny zespół amatorski zaprezentował się od strony społecznej? Nie tylko, że stracił w opinii społecznej, że po handlowemu potraktował wielkie święto powstańców wielkopolskich, a równocześnie pominał okazję pokazania swojego wy-

sokiego kunsztu artystycznego gościom z całego kraju.

Umyślnie nie wymieniam nazwy owego zespołu. Nie wszyscy jego członkowie bowiem zgadzają się na decyzję ludzi z jego kierownictwa. Jeśli piszę o tym, to dlatego, by na przyszłość nie było podobnych żenujących sytuacji i żeby inne zespoły ujawniające podobne tendencje, nie przekształcały się w ... przedsiębiorstwa, lecz z godnością spełniały swój społeczny obowiązek.

Tak już jest na tym świecie, że chcąc zarobić, trzeba też coś nieco „stracić”. Robi to nawet handel, co roku urządzając przeceny towarów zupełnie dobrych. Łatwiej zespołom otrzymać pomoc ze strony bardziej zasobniejszych instytucji i przedsiębiorstw, jeśli ze swej strony dają dowody społecznego zaangażowania, dobrej i bezinteresownej pracy. Na uznanie społeczne trzeba zarobić swoją postawą. A uznanie jest ważne; bez niego nie można wyróżzyć żadnemu zespołowi długiej działalności.

P. R.

dział w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualna... 8.30 Muzyka symf. 9 Dł kl. I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 9.30 Polskie tańce ludowe; 9.30 „Rewia piosenek”; 10 „Pestka” — fragm. pow.; 10.20 B. Woytowicz: II Symfonia „Warszawska”; 11 Mówi Technika; 11.10 „Wies tańczy i śpiewa”; 11.30 The Hollywood Bowl Symphony pod dyr. E. Bernarda Murraa gra utwory E. Griega; 11.45 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 13 Dł kl. I i II pt.: „Zgadywanki — malowanki”; 13.20 Koncert z nagrań Ork. Filharmonii Królewskiej w Londynie pod dyr. Thomasa Beechama; 14.02 „Antykwarjat z kurantem”; 14.15 Gra pianista Jazowsy J. Korossy; 14.30 „Aleksandra Pachmutowa — kompozytorka radziecka”; 15.05 „Nasze spotkania”; 15.25 Przeboje minionych lat; 16.10 Młodzieżowe studio „Rytm”; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 Gra Zespół „Bossa Nova Combo”; 17.30 „Na wiraz”; 18.05 Uniwersytet Radiowy; 18.20 Koncert symf. w wyk. Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Śpiewa „Mazowsze”; 20.30 Program wieczoru; 20.35 Karuzela gier; 21.05 Koncert Chopinowski — konc. fortepianowy f-moll; 21.35 Muzyka dawna; 21.45 „Kwadrans dla poważnych”; 22.45 Kurs jęz. franc.; 23.05 „Wiadomości”; 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20 i 23.

UWAGA: UKF 69, 74 MHz transmituje program I do godz. 19.05 program III.

PROGRAM II: 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 Aud. Red. Spół.; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. międzypar.; 10.40 „Pół godziny przyjaźni” — fragm. pow.; 13.20 „Rok czterdziesty piąty” — fragm. wspomnień gen. Iwana Koniewa; 13.45 Aud. pedag. pt.: „Nerwice wieku dziecięcego”; 13.50 Aud. oświatowa; 14 Gra jaca szafa; 14.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Zespół Instr. W. Kolanowskiego; 15.10 Utwory chóralne kompoz. rosyjskich w wyk. Chórów Rogli. Wrocławskiej PR pod dyr. St. Krukowskiego; 15.30 Dla dzieci starszych poz. „Monografie zwierząt”; 15.50 Muzyka; 17.12 „Wśród ludzi, zjawisk i książek”; 17.25 Poznańska 15 Radiowa; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 Słuch. „Klarysa”; 20.20 Konc. rozrywk.; 21.45 Z nagrań W. Landowskiej — klawesyn (utwory J. S. Bacha); 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 Miedzynar. Uniwersytet Radiowy wykład pt.: „Mikroelementy”; 22.40 Z muz. klasycznej; 23.05 „Wiadomości”; 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

UWAGA: UKF 66, 62 MHz transmituje progr. II i progr. lokalny Poznania. Program własny: g. 16.05 Muz. tan. w wyk. znanych orkiestr; g. 18 Muz. oper. TELEWIZJA: 9.55 Dla kl. VII z cyklu „Wychoowanie obywatelskie” — pt.: „W naszej fabryce”; 10.55 Dla kl. licealnych „Wiadomości o Polsce i świecie”; — „Panorama”; 11.25 „Oszustwo na ringu” — film TV prod. ang. (od l. 16); w roli głównej Roger Moore; 21.20 Światowid; 21.45 Dziennik; 22.05 „Notatnik Festiwalowy”; 22.20 Kameralna Scena Muzyczna „Porwanie”; T. Kiesewettera w wyk. Zespołu Opery Poznańskiej.

Sprowadź

Dnia 31 października 1965 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

FRANCISZKA FLASINSKA

Pogrzeb odbędzie się 4 bm., o godz. 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie donosi

RODZINA 11046g

Zguby

Okazja! Z powodu likwidacji gospodarstwa, sprzedam młocarnię 10 q/godz. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9726g.

Zgubiono legitymację rency nr „F” 447863/15 na nazwisko Bolesław Grudnicki. Gaj, poczta Krzyżanów k. Sremu, 16980p

Aniela Gawrońska

z domu PAROBKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 11106g

Paweł Fryc

emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm., o godzinie 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA 11036g

Poznań, ul. Sierakowska 30.

Zaginął pies wyżeł, brązowy, duży ogon. Telefonować 479-92, 518-18.

11120g

Zgubiono bilet bezpłatny seria 93670 DOKP Poznań, Marian Sola, Wrotków, pow. Krotoszyń. 16978p

Zdzisława Jaworska

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na cmentarz parafialny w Ceradzu Kościelnym, odbędzie się w dniu 3 bm., o godzinie 10.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

Gaj Wielki, Poznań, Ustka, Szczecin, Kraków. 11033g

Jan Kościński

powstańca wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm., o godzinie 14.30 z domu żałoby.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKA, SYN, SYNOWE, WNUKI I PRAWNUKI

Kórnik, plac Niepodległości 10, Poznań. 11072g

Józef Ruszkiewicz

Dnia 31 października 1965 r. zmarł członek naszej Spółdzielni, kierownik zakładu usługowego w Poznaniu

W Zmarłym straciliśmy sumiennego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

Rada i Zarząd

SPÓŁDZIELNI PRACY „USŁUGA”

W POZNANIU 110761

Dnia 31 października 1965 r. zasnął w Bogu, opatrzoną Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasza ukochana, najtroksliwsza mama, teściowa, ciocia i całym sercem umiłowana babcia, przeżywszy lat 81, sp.

z SZULCÓW

Katarzyna Dłużewska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, dnia 4 bm. o godzinie 9.30, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Murowanej Goślinie.

W ciężkim smutku pogrążone

DZIECI I RODZINA

Murowana Goślina, Poznań, Kołobrzewo. 11053g

ks. Franciszek Olejniczak

em, dyrektor Miejskiego Gimnazjum w Gostyniu, radca duchowny, kanonik honorowy Metropolitalnej Kapituły Poznańskiej.

Wprowadzenie zwłok do Fary Gostyńskiej odbędzie się w środę, o godzinie 17.

Nazajutrz w czwartek, o godzinie 10 wigilie, msza św. pogrzebowa, następnie pogrzeb.

O modlitwę za drogiego Zmarłego proszą

RODZINA I KSIĘŻA

DEKANATU GOSTYŃSKIEGO 11078g

Piotr Wietrzykowski

były długoletni kierownik Szkoły Podstawowej nr 15, w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

zmarł w dniu uroczystości Chrystusa Króla, opatrzoną Sakramentami św. w 70 roku swego żywota.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm., o godzinie 15.30 na cmentarzu kościoła parafialnego Św. Jana Vianney. Poznań — Solacz.

Msza św. żałobna za spókoj Jego duszy odprawi się w czwartek, 4 bm., o godzinie 8 w Archikatedrze Poznańskiej.

o czym zawiadamia

RODZINA 11039g



Wzorowy rolnik

Szczepan Mameł z Szamotuł to jeden z tych, których marzenia o własnej ziemi ziściła dopiero reforma rolna. W zagospodarowaniu otrzymanych 10 ha ziemi pomógł kredyt bankowy. Początki nie były łatwe, jednak energia i zapał, oraz chłopski upór dały widoczne rezultaty. Dziś gospodarstwo Mameła należy do przodujących w powiecie. Poważne korzyści daje wzorowo prowadzona hodowla trzody zarodowej, drobiu oraz kontraktacja buraków, lnu, jęczmienia i ziemniaków reprodukcyjnych. Uzyskanymi dochodami gospodarzy roztrąbia. Każdego roku część gotówki przeznaczają na jedną inwestycję. I tak kolejno majątek rości o nowoczesne zabudowania, maszyny rolnicze i urządzenia wprawiane w ruch nowo zainstalowana energia elektryczna. Warto dodać, że wiele robót murarskich, ciesielskich, instalacyjnych itp. zapobiegliwy gospodarz wykonał we własnym zakresie, a poczynione oszczędności pozwoliły na kupno 4,85 ha ziemi. [za]

Fot. — H. Kamza

Nowy kształt sporu o miedzę

Tradycyjne dla wsi polskiej spory „o miedzę”, nie przeszły jeszcze, niestety, do historii. Wystarczy przejrzyć rejestr spraw sądowych lub poświęcić kilka godzin na przysłuchanie się rozprawom, choćby z jednego powszedniego dnia sądowego, aby przekonać się, że uporeczywa skłonność do pieniaństwa przetrwała zmienne koleje dziejów i pleni się nadal z zastraszającą siłą.

Nieporozumienia na tle majątkowym rozbijają jedność i zgodę w poszczególnych rodzinach, zakłócają stosunki między sąsiadami, przeszkadzają we wspólnej pracy dla dobra danej miejscowości. Ilekroć pozytywnych inicjatyw upada nieraz na skutek wzajemnych niechęci, czy nienawiści ludzkich!

U trzeźwo myślącego człowieka zjawiska tego typu budzą głęboki sprzeciw i niepokój. Dziwne się też może wydawać, że zachodzą one w przysiężnej formie właśnie wśród ludności wiejskiej. Brak jeszcze przysiężowego chłopskiego rozsądku, gdy cho-

dzi o posiadanie lub użytkowanie ziemi. Konflikty na tle majątkowym, nie ustępują łatwo i bez walki, trudno więc kusić się o natychmiastową ich likwidację.

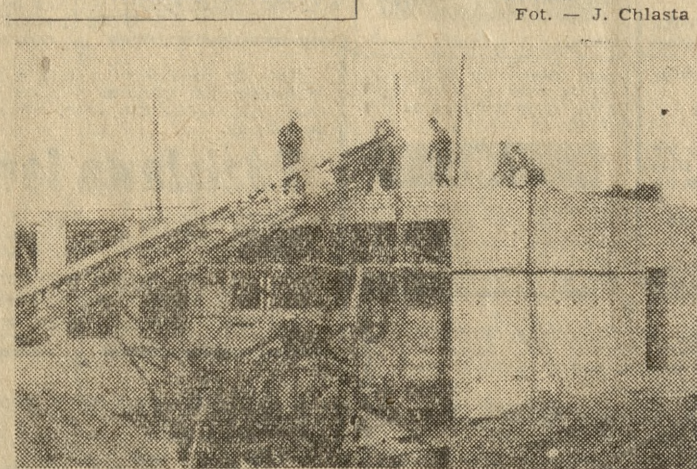
Można natomiast i trzeba pamiętać, że jeszcze istnieją, gdy wydaje się nowe postanowienia i przepisy. Nie wolno stwarzać w nich takich sytuacji, które byłyby przyczyną pogłębiania się i rozszerzania tradycyjnych sporów „o miedzę”. Chodzi w tym wypadku o wyznaczanie działek budowlanych w związku z planami perspektywicznymi za budowy wsi.

Według ogólnego planu perspektywicznego powiatu pracownia urbanistyczna przy Prezydium wyznacza lokalizację działek budowlanych i opracowuje plany szczegółowe, przekazując je następnie do korekty i zatwierdzenia Wydziałowi Rolnictwa. Główne trudności zaczynają się wtedy, gdy kandydat do zbudowania własnego domu, powiadomiony na jakimś terenie może go budować, zaczyna już na własną rękę załatwiać sprawę kupna potrzebnej działki. Sprzedaż, nabycie lub zamiana terenów budowlanych na wsi nie są bowiem oddane pod opiekę rad narodowych i załatwiane są w trybie normalnego postępowania transakcji indywidualnych.

Nieuregulowane stosunki własnościowe, osobiste interesy, niechęci i sprzeczności stanowią doskonałe podłoże do powstawania długotrwałych sporów i opóźniają planową rozbudowę wsi.

Byłoby chyba najbardziej rozsądne i słuszne, aby Powiatowa Rada Narodowa przejmowała wiejskie tereny budowlane na zasadzie wykupu i odstępowala następnie działki poszczególnym nabywcom, podobnie jak to ma obecnie miejsce w miastach. Byłoby z tym na pewno trochę kłopotu, ale przyniosłoby dużą korzyść społeczną.

WANDA GOEBEL



„Praktyczna Pani” rzeczywiście praktyczna

PSS we Wrześni od kilku już lat prowadzi popularną placówkę poradniczo-usługową „Praktyczna Pani”. Ma ona 3 poradnie: fryzjersko-kosmetyczną, gospodarczo-żywnościową i krawiecką. „Praktyczna Pani” prowadzi także 8 punktów usługowych: elektryczny magiel, fryzjerski, krawiecki, naprawy bielizny, prasowania koszul męskich, prężenia firanek, repasacji pończoch, szycia bielizny pościelowej. A są jeszcze różne kursy praktyczne jak np. garmażeryjny, gotowania i pieczenia, kroju i szycia, produkcji kwiatów galanteryjnych itp.

„Praktyczna Pani” opiekuje się także dziećmi członkiń. Końko Plastyczne uzyskało na wystawie wojewódzkiej II nagrodę. Ponieważ PSS patronuje Szkole Podstawowej nr 3, poprzez „Praktyczną Panią” prowadzi się korepetycje dla dzieci w zakresie języka polskiego i matematyki.

Nowymi formami pracy są biśkawicze konkursy, np. na najlepiej uprasowaną koszulę męską, na najlepiej upieczoną ciasteczkę kruche itp. Taką nową formą jest również „szkatułka pomysłów” z dziedziny gospodarstwa domowego i kuchni. Ponadto klub członkiń PSS w lokalach „Praktyczna Pani” umożliwia lekturę prasy kobiecej, a planuje jeszcze ciekawe odczyty, mogące zainteresować szerokie grono kobiet. K.St.

W Środzie trojaczki

29 października br. w Powiatowym Szpitalu w Środzie urodziły się trojaczki — dwie dziewczynki i jeden chłopiec. 26-letnia matka, Maria Szymańska, czuje się dobrze, podobnie jak i jej dzieci. (fk)

Szkola w szpitalu

Trudny problem nauczania dzieci, znajdujących się w długotrwałym leczeniu w Gnieźnieńskim szpitalu dla nerwowo chorych, rozwiązała nowo budowana szkoła specjalna usytuowana poza obrebnem terenów szpitalnych. Szkoła budowana jest jako jedna z Tysiąclatek. Dzięki przychylności władz wojewódzkich, na ten cel przeznaczono również dotację z funduszu SFBS, co przyspieszyło budowę i umożliwiło lepsze wyposażenie. W przyszłym roku szkolnym dzieci otrzymają nowoczesną szkołę, która posiadać będzie kilka przestronnych klas, pracowni i sale gimnastyczne. Pozwoli to prowadzić normalną pracę pedagogiczną i dydaktyczną w szpitalu oraz stosować nowoczesne metody niezbędne w psychiatrii dziecięcej. Na dziedzi — budowa obiektu.

Fot. — J. Chłasta

Poważny egzamin dla młodych koszykarzy Lecha

Już za kilka dni, 6 listopada rozpocznie mistrzowskie boje ekstraklasa koszykarzy. Po ostatnich sukcesach Wisły Kraków w turnieju FIBA zainteresowanie tą dyscypliną sportu znacznie wzrosło. Dzięki transmisjom telewizyjnym setki tysięcy kibiców miały okazję oglądać piękną, pełną finezji grę najlepszych koszykarzy Starego Kontynentu.

Podobnie jak w latach ubiegłych również w tym sezonie 12 drużyn ubiegać się będzie o zaszczytny tytuł mistrza Polski oraz o prawo reprezentowania naszego kraju w rozgrywkach o Puchar Europy. Będą to następujące zespoły: AZS AWF Warszawa, Śląsk Wrocław, Polonia Warszawa, Sparta Nowa Huta, Wisła Kraków, Lech Poznań, Legia Warszawa, AZS Toruń, Start Lublin, Wybrzeże Gdańsk, Śląsk Wrocław i ŁKS. Dwa ostatnie zespoły awansowały w tym roku do I ligi na miejsce AZS-u Poznań i AZS-u Kraków, które po zakończeniu sezonu 1964/65 spadły do klasy niższej.

Poznańscy kibice koszykówki znają już z doniesień prasowych perypetie zespołu Lecha, który stracił swojego najlepszego za-

wodnika, członka kadry narodowej Chojnackiego. Został on przez swój macierzysty klub — Lecha zdyskwalifikowany na okres 2 lat. Do chwili obecnej GKKFiT oraz PZK-osz nie zatwierdziły tej dyskwalifikacji. Trener naszej reprezentacji narodowej W. Zagórski oświadczył, że w związku z planowanym wyjazdem naszych koszykarzy do USA, Chojnacki jest niezbędny w reprezentacji i powinien uczestniczyć w rozgrywkach I rundy mistrzowskiej. Ciekawe z ramienia jakiego klubu?

Odejście Chojnackiego z Lecha jest niewątpliwie poważnym osłabieniem dla tego zespołu. Jednak mecze towarzyszące, które rozegrał koszykarze Lecha przed sezonem wskazują, że zespół ten na pewno nie można z góry skazywać na degradację do klasy niższej jak to robiło już kilku „speców”. Zespół Lecha rozegrał i bardzo ciężkich spotkań w turnieju o puchar KROFŚWiT. Zaprezentowali się tam z jak najlepszej strony, imponując przed wszystkim ambicją i wykazując (jak na tak młody zespół) dużą dojrzałość w grze. W chwili obecnej ledwie przetrzymują w Związku Radzieckim.

W zespole koszykarzy zabraknie także Pudełkiewicza i A. Lewandowskiego. Szkielec zespołu stanowić będzie 7 zawodników: Nowicki, Pawełczak, Cegielski, Kosiński, K. Lewandowski, Glinka i Kozłowski. Do 5 pozostałych miejsc pretendują jeszcze: Rychniewski, Z. Pawełczak, Łankiewicz, Kruszyński, Skopiński, Dolczewski, Stróżyna, Mikulski, M. Olejnik, Kroll, oraz L. Olejnik.

Tak się fatalnie złożyło, że młody zespół Lecha pierwsze mecze mistrzowskie rozegra w Krakowie z tamtejszą Wisłą i Spartą Nowa Huta. Trudno przypuszczać, aby poznaniakom udało się wygrać z mistrzem Polski. Jednak realne szanse na zwycięstwo nad Spartą Nową Huta, która wykazała przedsezonowe turnieje, nie jest w nadzwyczajnej formie. Znajdą ambicję i poświęcenie naszych koszykarzy jesteśmy pewni, że dołożą oni wszystkich starań, aby przyciążyć z Krakowa chociażby jedno zwycięstwo.

Poza meczami w Krakowie, 6 listopada odbędą się jeszcze następujące spotkania o mistrzostwo I ligi koszykarzy. Śląsk Wrocław i Śląsk Wrocław gościnnie siebie warszawskie zespoły — AZS AWF i Polonię. Natomiast Legia i Start Lublin grać będą we własnych salach z AZS-em Toruń i Wybrzeżem Gdańsk. Oprócz Lecha z Wisłą i Spartą Nowa Huta grać będzie jeszcze ŁKS. (st)

dla każdego

W połowie listopada obradować będzie w Kopenhadzie Kongres Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej. Polska będzie na nim reprezentowana przez Czesława Forysia (który jest członkiem europejskich władz lekkoatletycznych) oraz W. Gierutę i J. Mulaka. Na kongresie zatwierdzone zostaną terminy przewidzianych imprez międzynarodowych.

Specjalności białego sportu sklasyfikowali już najlepszych tenisistów 1965 r. Zarówno w konkurencji mężczyzn i kobiet znaleźli się na pierwszych miejscach reprezentanci Australii: wśród kobiet — Smith, mężczyźni — Emerson. Australijczycy stanowią największą potęgę tenisową na świecie.

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym zgrupowadzą w Krakowie (3-5 bm.), rekordową stawkę zawodników. Reprezentowane będą następujące kraje: Austria, Anglia, CSRS, Finlandia, Jugosławia, NRD, Szwecja, Węgry i Polska.

W Warszawie rozegrany został finał ogólnopolskiej szkolnej ligi o puchar redakcji „Sportowca”. Pierwsze miejsce zajął MKS Warszawa. MKS Poznań znalazł się (wśród sześciu finalistów zespołów) na piątym miejscu.

Wisła — Kraków po raz trzeci reprezentować będzie barwy Polski w rozgrywkach o Puchar Europy.

Osobowość prawna dla OZLA

W najbliższych dniach odbędzie się w kraju nadzwyczajne zgromadzenie Okręgowych Związków Lekkoatletycznych, na których nastąpi uchwalenie nowych statutów oraz regulaminów. Podyktowane jest to tym, że z dniem 1 stycznia 1966 r. wszystkie okręgi otrzymają własną osobowość prawną. Dotacje finansowe z zarządu okręgów otrzymywać będą bezpośrednio z zainteresowanych WKFiT, a nie jak dotychczas z PZLA.

Zjazd delegatów klubów i sekcji lekkoatletycznych okręgu poznańskiego, wyznaczony został na 14 bm. Obrady odbędą się w sali Prezydium PRN przy ul. Stalingradzkiej (pokój 50). Początek obrad o godz. 10.30.

Na zjeździe nastąpi również omówienie spraw organizacyjnych odnoszących się do naszego terenu. (p)

dalekopisem

GIMNASTYKA

Męska reprezentacja gimnastyczna Finlandii pokonała NRF — 279,30:277,30.

PORAŻKA HOKEISTÓW NORWEGII

Międzynarodowe spotkanie hokejowe Norwegia — Finlandia zakończyło się wysokim zwycięstwem Finów: 6:1 (2:0, 2:1, 2:0).

TURNIEJ SZERMIERCZY

Międzynarodowy turniej szermierczy w Duisburgu we florecie juniorów zwyciężył Bauer (NRF). Zaden polskich zawodników nie zdolał zakwalifikować się do finałowej ósemki.

REMIS TAL — SPASSKI

Mecz pretendentów do walki o tytuł szachowego mistrza świata Tal — Spasski, w pierwszej partii zakończył się remisem. (za)

Zmiany w fabrykach

Nowoczesność po ostrowsku

Uchwały IV Plenum KC PZPR w sprawie prac związanych z przygotowaniem zakładów programów unowocześnienia wyrobów i procesów technologicznych na lata 1966-70, znalazły w Ostrowie żywy oddźwięk. Tym większy, że dwa przedsiębiorstwa: Zakłady Sprzętu Mechanicznego i Zakłady Automatyki Przemysłowej, zostały wytypowane do przeprowadzenia eksperymentów pod kątem unowocześnienia wyrobów i procesów technologicznych.

W obu zakładach opracowano już programy, które następnie zostały zatwierdzone przez KSR. Oto kilka z bardziej charakterystycznych założeń tych programów.

ZSM przewidują zwiększenie produkcji rocznej do wartości 500 mln zł w r. 1970, w którym zamierza już produkować wyroby należące do grupy „A”. W ramach koncentracji i specjalizacji przyjęto „wyprofilowanie” zakładu na produkcję chłodnic trakcyjnych dla potrzeb krajowych i na eksport.

Uzyskanie tych efektów będzie możliwe przy założeniu dodatkowych inwestycji w wysokości 28,7 mln zł, oraz wzrostu zatrudnienia o 28,3 proc. ZSM pragnie również nawiązać aktywną współpracę z Politechnikami: Poznańską i Warszawską, Instytutami: Spawalnictwa i Fizjologii oraz Centralnym Laboratorium Obróbki Plastycznej.

Również ostrowskie ZAP nawiązały ściślejszą współpracę z uczelniami technicznymi. Przedsiębiorstwo to m.in. opracowało już spis wyrobów, które produkowane będą w przyszłej pięcioletniej. Warto dodać, że spis ten zawiera charakterystykę i zakwalifikowanie wyrobów do poszczególnych grup według oceny jakości. Przystąpiono także do weryfikacji taryfikatorów na wyroby — celem uaktualnienia norm materiałowych i czasowych; opracowano pro-

gram poprawy jakości oraz nowoczesności produkowanych wyrobów. Przygotowuje się wreszcie szczegółowy harmonogram prac, których wykonanie jest konieczne, aby ZAP mogły przejść na nowe zasady zarządzania. Chodzi więc zarówno o uporządkowanie prac w zakresie normatywnego rachunku kosztów, jak i o stworzenie możliwości obliczania bazy, normatywnej pracochłonności technologicznej oraz opracowanie nowego statutu przedsiębiorstwa.

Różne zakłady, różne problemy — ale troska o ich prawidłowe rozwiązanie — ta sama. (R. J.)

LISTOPAD	Huberta
3	Środa
środa	Środa 6.50—16.21

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 17 „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 „Halka”; MARCINEK — g. 11 „Słowik”;

W WOJEWÓDZTWIE

WRZEŚNIA: „Dziewczyna z manekinem”; WĄGROWIEC: „Zemsta”;

KINA

CHODZIEZ — Ceramika — nieczynne; Noteć: „Ostatni lot”; CZARNKÓW: „Spojrzenie z okna”; GNIĘZNO — Lech; „Ktoś

obok ciebie”; Polonia: „Trzy plus dwa”; GOSTYN: „Kocham cię, życie”; JAROCIN — Echo: „Więzy krwi”; Crstal: „W kręgu podejrzeń”; KALISZ — Kosmos: „Muchar na tropie”; Oaza: „Popioły” (I i II s.); Styłowe: „Los człowieka”; KEPNO: „Artysta do wszystkiego”; KŁODAWA: „Puśty kurs”; KOŁO: „Jeśli masz rację”; KONIN — Energetyk: „Był sobie dziad i baba”; Górniki: „Tysięczne okno”; KOSCIAN: „Kupilem tatę”; KROTOSZYN: „Człowiek, który wtapiał” i „Rzut karny”; LESZNO: „Cisza”; MIEJZDZYCHÓB: „Dama z pieskiem”; NOWY TOMYŚL: „Skok o świecie”; OBORNIKI: „Kamandorzy”; Środa: „Obca krew”; OSTRESZÓW: „Czekajcie na listy”; PILA — Iskra: „Popioły” (II s.); Koral: „Ojciec żołnierza”; PLESZEW: „Artysta księcia pana”; RZEWICZ: „Porucznik jazdy”; SŁUPCA: „Zalotnik”; SREM:

„Tańcząca wiosna”; ŚRODA: „Zęgnajcie gołębie”; SZAMOTUŁY: „Nieprzyjacieli u progu”; TRZCIANKA: „Cyrek”; TUREK: „Babcia, dziadek i ja”; WĄGROWIEC: „Noce nad Nową”; WOLSZTYN: „Korsarze Pacyfiku” (II s.); WRZEŚNIA: „Skrawek ziemi ojczystej”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „U stóp Pirenejów”;

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19.

BRONI (St. Rynek) — g. 11—17.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 12—18.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9—15.

MILITARUM (Cytadela) — g. 12—16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

PALAC KULTURY — „Podbój Kosmosu w literaturze” — godz. 10—18.

KŁUB MPIK (Ratajczaka 39) — „Ojczyzna i Ludowe Wojsko Polskie w malarstwie dziecka” — g. 10—20.

KŁUB SARF (Stary Rynek 56) — wystawa prac dyplomowych absolwentów kursu magisterskiego Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej — godz. 9—15.

WOIT (Stary Rynek nr 10) — „Obiektywem przez Związek Radziecki” — fotografie Z. Zielenackiego — g. 9—17.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia, interna

(ul. Przybyszewskiego nr 49, tel. nr 612-21).

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (okulistyka) — ul. Garbary 17, tel. 510-21).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa nr 8/9, telefon nr 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chęłmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęka 79.

LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).